# GŁOS POMORSKI

**Nr. 271 — Rok 2.** (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 60 mk.**

**Prenumerata miejscowa:** Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1430** mk. — pod opaskę w Polsce i do Gdańska 1600 mk., do Niemiec 1800 mk., polsk. lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

**Ogłoszenia z Polski:** Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 300 mk., wśród tekstu 350, za tekstem 250. mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach: po upływie tego terminn dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

**Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29.** | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 19-go listopada 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

# Stanowisko parlamentu wobec Mussoliniego.

Rzym, 17. 11. (Pat-Hacas). Stanowisko poszczególnych partji względem gabinetu przedstawia się następująco: socjalni demokraci, jak również Gasparottio d'Alessio, przywódca włoskich demokratów, zdecydowani są poprzeć gabinet. Przeciwko gabinetowi oświadczyła się prawica socjalistów zjednoczonych oraz Turatti wraz z partją. Co do przywódcy partji popolari Luzattiego, udzielili oni poparcia gabinetowi z zastrzeżeniem co do planów reformy skarbowej. Poparcie socjalistów uzależnione jest od wprowadzenia w życie zamierzonych przez nowy rząd szerokich reform.

**Nastrój w izbie podczas przemówienia Mussoliniego.**

Rzym, 17. 11. (Pat-Stefani). Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu izby obecni byli posłowie niemal w komplecie. Trybuny były przepełnione publicznością, Mussolini powitany został oklaskami zarówno ze strony posłów, jak i publiczności. Mowa jego była wielokrotnie oklaskiwana. Socjaliści usiłowali raz jeden przerwać Mussoliniemu, wówczas mianowicie, gdy powiedział, że umie trzymać parlament mocno w swoich rękach. Natomiast oświadczenie premjera, że nie potrzebuje większości w parlamencie, przyjęte zostało przez nacjonalistów oklaskami. Owacyjnie przyjęte zostały przez izbę słowa wystosowane pod adresem królewskiej Rady włoskiej, przyczem posłowie powstali z miejsc. Gorąco oklaskiwane były również słowa poświęcone armji, oraz zwrot, w którym premjer wskazuje na konieczność przywrócenia ładu i spokoju w kraju.

## Oświadczenie rządowe Mussoliniego.

(Dalszy ciąg).

Z kolei Mussloini przypomina przyjaźne stosunki Włoch ze Szwajcarją, poprawne stosunki ze wszystkiemi innemi państwami. Co do Turcji premjer zaznacza, że należy uznać tam wszystko to, co już dokonano wraz z koniecznemi gwarancjami w odniesieniu do cieśnin, interesów Europejczyków i mniejszości chrześcijańskich.

Co do Rosji Włochy stoją na stanowisku, że nadchodzi moment, w którym trzeba sobie zdać sprawę z faktów realnych, dotyczących naszych stosunków z tem państwem bez względu na warunki wewnętrzne, w jakich żyje, a do których jako rząd nie chcemy się mieszać. Tak samo jednak nie dopuścimy do żadnego mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne.

Omówiwszy stosunek Włoch do państw Ameryki Północnej i Południowej, przechodzi Mussolini do konferencji w Brukseli, oświadczając, że Włochy będą stały na stanowisku, że długi i odszkodowania tworzą nierozdzielną całość.

Przechodząc do omawiania polityki wewnętrznej, premjer zaznacza, że wytyczne tej polityki dadzą się streścić w trzech wyrazach: oszczędność, praca, dyscyplina. Należy bezwzględnie z jaknajwiększym pośpiechem osiągnąć równowagę budżetową państwa.

Proletarjat niema powodu do żadnych obaw, a wszystko może zdobyć dzięki polityce finansowej, która uratuje budżet państwowy i nie dopuści do bankructwa.

Zapowiadając poszanowanie przekonań religijnych, Mussolini twierdza, że specjalną opieką otoczy katolicyzm. Prawo musi być uznawane za wszelką cenę. Państwo jest silne i wykaże swą siłę w stosunku do wszystkich, którzy nie przestrzegają prawa, choćby to byli faszyści. Poza mniejszościami, które uprawiają bolową politykę, żyje w państwie 40 miljonów Włochów, którzy pracują i mają prawo pędzić życie w spokoju, a nie wśród chronicznego bezładu, który jest wstępem do ogólnej ruiny.

Minister kończy przemówienie, oświadczając: Niechcę żądzić przeciw izbie, dopóki to będzie dla mnie możliwe. Izba jednak musi zrozumieć swoją specjalną sytuację, w jakiej się znajduje, a która może doprowadzić do rozwiązania jej tak dobrze w ciagu dwuch dni, jak i w okresie dwuch lat. Domagamy sie zupełnej władzy albowiem chcemy wziąć na siebie pełną odpowiedzialność, a bez tej pełnej władzy niemożliwe jest przeprowadzenie jakich kolwiek oszczędności. Cały kraj jest z nami i oczekuje od nas nie słów, lecz czynów.

Niech żaden z naszych przeciwników dawniejszych, czy obecnych, nie robi sobie złudzeń co do niemożliwości całego utrzymania się nas przy władzy. Rząd nasz zaważył bardzo wydatnie na świadomości narodowej i opiera sie na najlepszych i najmłodszych generacjach Włoch. Bezprzecznie w ostatnich dniach zrobiono krok olbrzymi naprzód ku zjednoczeniu umysłów. W ojczyźnie zapanowała jednomyślność.

Dosyć niepotrzebnych słów! Myślmy jedynie o pracy dla zapewnienia rozwoju pomyślności i wielkości ojczyźnie. Niech Bóg mnie wspiera w doprowadzeniu do zwycięskiego końca trudnego mego dzieła!

# Rząd stanu średniego w Niemczech.

Berlin, 17. 11. (Pat.) Natychmiast po przyjęciu misji utworzenia gtbinetu dr. Cuno rozpoczął rokowania z przywódcami poszczególnych partji. Dr. Cuno znany jest jako osobistość stojąca poza partjami. Gdyby mu się udało utworzyć gabinet, będzie to niewątpliwie gabinet stanu średniego, ponieważ socjaliści zawiadomili prezydenta Rzeszy, że nie wezmu udzitłu w gabinecie.

Berlin, 17. 11. Prasa berlińska z zadowoleniem podkreśla, że misję utworzenia nowego rządu powierzono generalnemu dyrektorowi linji okrętowej Hamburg—Ameryka, p. Cuno. Jedynie prasa prawicowa notuje ten ftkt bez komentarzy. Przynależność partyjna Cuna jest niewyjaśniona, z tego powodu też taka stma zapewne będzie polityka zagraniczna.

Demokraci i socjalni demokraci podkreślają gospodarcze zdolności Cuna, które okazały się podczas jego rokowań z Ameryką oraz jego rozgałęzione wpływy i stosunki w kołach amerykańskich i angielskich. Oczekują oni od nowego prezydenta wdrożenia nowych porozumień gospodarczych.

Berlin, 17. 11. (Pat-Wolff). Cuno odbył wczoraj po południu i wieczorem szereg konferencji z przywódcami bloku rpacy i socjalistów. Za najważniejsze zadanie gabinetu uważt Cuno uwolnienie Niemiec od finansowych i gospodarczych trudności. Socjaliści nie odrzucają kandydatury Cuna, ostateczne jednak swoje stanowisko określą zależnie od składu gabinetu i programu kanclerza. Co się tyczy składu gabinetu — pisze „Vossische Zeitung" — to Cuno zamierza powołać poza ministrami parlamentarnymi kilku fachowców, zbliżonych politycznie do niemieckiej partji ludowej. Z dawnego gabinetu wejdą do rządu ministrowie Foerster, Radbruch, Lessler i Hermes.

### Lloyd George ambasadorem w Nowym Jorkn?

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku, że Bonar Law zamierza ofiarować zwycieżonemu w wyborach Lloyd Georgeowi ambasadę w Waszyngtonie.

### Wyjazd konsula Kęszyckiego z Gdańska.

Gdańsk, 17. 11. (Pat.) W dniu wczorajszym opuścił Gdańsk, serdecznie żegnany przez p. Plucińskiego konsul generalny Kęszycki, pełniący dotychczas funkcje zastępcy generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

# Z ostatniej chwili.

### Skandaliczna apatja kulturalna.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Ukazał się dziś alarmujący komunikat Boya-Żeleńskiego, który stwierdza, że na wczorajszem drugiem przedstawieniu „Zmartwychwstania" Rostworowskiego w „Teatrze Polskim" było na widowni 90 osób, podczas gdy na scenie gra blisko 200.

### Zabiegi Bydgoszczy o politechnikę.

Bydgoszcz, 17. 11. (Pat.) Rada Miejska na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie upoważnić prezydenta miasta p. dra. Śliwińskiego do czynienia zabiegów w sprawie otworzenia szkoły politechnicznej w Bydgoszczy zamiast w Poznaniu. Co do zobowiązań materjalnych i świadczeń miasta na rzecz tej uczelni rada miejska upoważniła prezydenta do proponowania tych w tej samej wysokości, do jakiej pójść zechce Poznań, a nawet do przekroczenia tych zobowiązań. Ponadto rada miejska upoważniła prezydenta miastt do czynienia starań w sprawie przeniesienia z Gdańska z powrotem do Bydgoszczy dyrekcji kolejowej.

### Z procesu Fedaka.

Lwów, 17. 11. (Pat.) W rozprawie przeciwko Fedakowi przemawiał dziś ostatni obrońca, potem replikował prokurator Gürtler. Z kolei odpowiadali dwaj obrońcy ukraińscy. O godz. 16 przewodniczący zamknął rozprawę. Jutro zostanie ogłoszony werdik sędzió wprzysięgłych. Wyrok zapadnie prawdopodobnie około godz. 16.

### Zaburzenie w Niemczech rozszerza się.

Berlin, 17. (Pat.) Według doniesień prasy niemieckiej, zaburzenia o charkterze komunistycznym rozszerzyły się także na wschodnie prowincje Rzeszy Niemieckiej. W królewcu aresztowano kilku cudzoziemców komunistów, którzy przebyli granicę za pomocą fałszywych paszportów. Z środkowych Niemiec donoszą równnież o niepokoju.

### Bliskie rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy.

Gdańsk, 17. 11. „Dziennik Gdański" donosi z Kłajpedy: Wedle nadeszłych tu z Berlina wiadomości definitywne rozstrzygnięcia losów Kłajpedy w Paryżu nastąpi 20 bm. W Berlinie sądzą, że decyzja Rady Ambasadorów wypadnie w tym kierunku, że Kłajpeda ogłoszona zostanie wolnem miastem z prowizorycznym statutem na lat 15. W statucie tym zagwarantowane być mają prawa Polski i Litwy do portu kłajpedzkiego.

### Demonstracje studentów w Barcelonie.

Paryż, 17. 11. (Pat-Havas). Z Barcelony donoszą o żywych demonstracjach studentów. W dniu wczorajszym tłum studentów urządził barykady przed głównem wejściem do gmachu uniwersytetu. Policja strzelała do demonstrantów. Kilka osób aniono.

### Nowy spisek w Moskwie.

Ryga. (Pat.) W związku z aresztowaniem w Rosji sowieckiej pzeszło tysiąca t. zw. kursantów, t. j. wychowańców szkół wojskowych, gazety donoszą, jakoby planowali olbrzymi zamach na władze naczelne sowieckie i w dzień rocznicy objęcia władzy przez bolszewików, t. j. 7 listopada br. Spiskowcy mieli zaaresztować w Petersburgu Lenina, cały zjazd komisarzy i komitet wykonawczy partji komunistycznej w pełnym składzie. Spisek odkryto przypadkowo podczas zgromadzenia sprzysiężonych w jednej z restauracji. 500 ludzi stanąć ma przed trybunałem wojenno-rewolucyjnym.

# Giełdy.

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 15 725—15 575, marki niemieckie 2,60—2,50.

Giełda zbożowa z dnia 16. 11. Owies poznański 29 400—30 000, jęczmień poznański 33 000—33 500, żyto poznańskie 29 000, pszenica poznańska 54 500, jęczmień poznański browaowy 34 500, otręby pszenne 16 000, płatki ziemniaczane 37 000, otręby jęczmienne 10 000, jęczmień z b. Kongresówki 38 250. — Wszystkie ceny franco stacja załadowania.

***Gdańsk, 18. 11.*** (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 42,00—43,00 dolary St.Zj. 6700—6800.***

# Odruchowy protest społeczeństwa

przeciwko łączeniu się z Niemcami w wyborach i w sprawach ogólno-narodowych wogóle był wynikiem wczorajszego zebrania członków organizacji, należących do Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Nie w referatach, a w dyskusji właśnie uwydatniło się oburzenie, jakie zaznaczyło się wśród narodu naszego wobec Narodowej Partji Robotniczej, która tak w Poznaniu jak i u nas na Pomorzu w wyborach szła ręka w rękę z Niemcami, czyli z blokiem mniejszości narodowych. Podkreślano, że taka łączność partji polskiej z zdeklarowanym wrogiem narodu, zwłaszcza u nas na kresach zagrożonych, na które czycha krzyżak, pożądliwie wyciągając po nie pazury, jest wprost zdradą narodową. Dano wyraz przekonaniu, iż to oświadczenie się bloku mniejszości narodowych, 16-ki, za 7-ką tłomaczy się tem właśnie, że Niemcy mają do Narodowej Partji Robotniczej zaufanie na podstawie dotychczasowego jej postępowania. Znaną jest bowiem aż nadto wierność tej partji n by to „narodowej" dla lewicy, jej powolność na każde skinienie P. P. S. u i innych podpór Belwederu we wszystkich tych wypadkach, kiedy chodziło o przeciwstawienie się wyraźnej woli narodu, kiedy chodziło o kroki polityczne, powodujące straty dla narodu i państwa. W każdym takim wypadku N. P. R. znalazła się w jednym szeregu z lewicą i z Niemcami i Żydami. Nic więc dziwnego, że w wyborach uwydatniło się zaufanie bloku mniejszości narodowych w głosowaniu na kandydatów tej partji.

Zebranie samo, mimo że po wyborach naogół zainteresowanie prawami publicznemi prawie zawsze słabnie, licznym cieszące się udziałem obywateli obojga płci i wszystkich stanów, miało przebieg następujący:

Po zagajeniu przez p. Lewandowskiego poseł Nowicki wygłosił treściwy referat o sytuacji obecnej, kreśląc obraz obecnej i przyszłej ewentualnej konstelacji politycznej w Sejmie i Senacie. Stwierdziwszy fakt, że niema w Sejmie wyraźnej większości ani po jednej ani po drugiej stronie, zaznaczył, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej dążyć będzie od samego początku do umożliwienia takiej sytuacji w Sejmie i Senacie, którejby uniknąć można groźnego dla państwa rozstrzygającego głosu wrogiego narodowi i państwu bloku mniejszości narodowych.

Po referacie tym, nagrodzonym żywemi oklaskami, p. dyr. Poszwiński przedstawił wyniki głosowania i omówił sytuację powyborczą u nas na Pomorzu i w Wielkopolsce, kończąc wyrażeniem życzenia, ażeby w ciałach naszych ustawodawczych kierowano się zawsze względami na interes ogólnonarodowy i państwowy, a nie partyjny czy klasowy. Nie o to chodzi, czy ta czy owa partja będzie miała więcej czy mniej tek ministerjalnych, lecz o to, aby stworzono rząd, będący rzeczywiście wyrazem woli narodu i należycie mogący zastępować interesy państwowe.

Po solidaryzującem się z takiem stawianiem kwestji przez mówców poprzednich, i kilka nowych szczegółów dorzucającem przemówieniu pos. p. Krzywińskiego oraz gorącym, porywającym apelu do czujności narodowej znanego działacza naszego p. Jabłońskiego przyjęto niżej podane rezolucje, poczem okrzykami na cześć posłów naszych i wszystkich tych, którzy przyczynili się do tak świetnego zwycięstwa idei narodowej na Pomorzu, oraz odśpiewaniem „Roty" zakończono zebranie to, świadczące, że społeczeństwo nasze po wysiłku wyborczym nie wpada, jak to dawniej zwykle się działo, w apatję, lecz że nadal interesuje się żywo sprawami, które zbyt są ważne, by można się niemi nie zajmować.

**REZOLUCJE:**

I. Wyborcy miasta Grudziądza, uczestniczący w zebraniu Chrześc. Związku Jedności Narodowej w dniu 17. listopada wyrażają pod adresem posłów i senatorów, wybranych z listy ogólnonarodowej, żądanie, aby w Sejmie i Senacie przy tworzeniu się nowych konstelacji politycznych, działali zawsze pod kątem widzenia interesów narodowych i państwowych w imię jedności narodowej wobec wspólnego wroga, bloku mniejszości żydowsko-niemiecko-hajdamackiego. Takiemiż wytycznemi kierować się winni wszyscy posłowie ugrupowań politycznych, nie należących do Chrześc. Związku Jedności Narodowej, którzy chcą zastępować interes narodu i państwa.

II. W walce wyborczej byliśmy świadkami tak w Poznaniu jak i na Pomorzu, jak Niemcy, wróg największy Państwa i Narodu oddawali swe głosy na listę Narodowej Partji Robotniczej, mając do niej widoczne wielkie zaufanie z powodu jej stałego współdziałania z Niemcami i Żydami w Sejmie dotychczasowym.

Fakt ten jest policzkiem dla poczucia narodowego i państwowo-polskiego, gdyż bije w najżywotniejszy interes Polski, dając Niemcom moralne i materjalne prawo do roszczenia sobie pretensji do współrządzenia Polską.

Przeciwko takiemu współdziałaniu wyborczemu zakładamy najostrzejszy protest, wychodząc z założenia, że partje polskie, o ile chcą uchodzić za narodowe, mogą walczyć między sobą, ale nie wolno im się łączyć z wrogiem narodu.

Społeczeństwo grudziądzkie, potępiając tę łączność N. P. R. z Niemcami, czyni za fakt ten osłabiania czujności narodowej na zagrożonych kresach naszych i jego skutki odpowiedzialnymi przywódców i wybrańców N. P. R., wiodących zwolenników i wyborców swych na bezdroża.

---

### N. P. R. i Niemcy.

Wczorajszy „Goniec Śląski" zamieszcza artykuł, w którym zarzuca Narodowej Partji Robotniczej, że z jej winy przepadł na G. Śląsku trzeci mandat polski do Senatu. Przy obliczeniu wyniku wyborów okazało się, że brakowało jedynie 1 274 głosy, by trzeci mandat uzyskała lista nr. 8. N. P. R. absolutnie nie miała widoków przeprowadzenia swego kandydata i gdyby była wycofała swą listę i wezwała wyborców do głosowania na listę nr. 8, albo przynajmniej zostawiła im swobodę głosowania, to mandat byłby uratowany, gdyż wielu głosowałoby na listę 8.

W dalszym ciągu dziennik zapytuje czy N.P.R. na Górnym Śląsku wzamian za to, że Niemcy polecili głosować na Pomorzu i w Poznańskiem na listę N. P. R., nie mając widoków przeprowadzenia swego kandydata, nie postanowiła odwdzięczyć się Niemcom rozbiciem głosów polskich przez głosowanie na swą beznadziejną listę? Teraz jasne jest, dlaczego Niemcy pisali „Rymer soll bleiben". N. P. R. zaprzepaściła trzeci mandat polski. Tej hańby partja ta nie zmyje frazesami o interesach robotników".

W końcu wyraża dziennik nadzieję, że lud polski zorjentuje się w położeniu i da należytą odprawę N. P. R.

# Telegramy.

### Zwycięstwo konserwatystów w Anglji.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu:

Zwycięstwo konserwatystów przeszło wszelkie oczekiwania. Jeszcze wczoraj po południu sądzono, że położenie Bonar Lawa będzie ciężkie i nie było pewne, czy uzyska się większość nad partjami opozycyjnemi. W ciągu dnia i do wieczora zmieniła się sytuacja. O godzinie 7 wieczorem znane były rezultaty z 586 okręgów. Konserwatyści mają dotychczas o 94 głosy więcej, niż wszystkie stronnictwa razem wzięte. Brak jeszcze wyników z 43 okręgów. Jednakże ogólny charakter wyniku wyborów już się nie zmieni. Poza zwycięstwem konserwatystów znamienny jest sukces partji robotniczej, kosztem grupy Lloyd George'a. Obydwa te fakty dowodzą, że wyborcy głosowali zgodnie przeciwko polityce Lloyd George'a. Wyniki wyborów oznaczają, że naród angielski pragnie spokoju.

Leafield, (Pat.) W nowym parlamencie angielskim rząd Bonar Lawa ma zapewnioną większość 571 głosów.

Konserwatyści mają o 79 głosów więcej, niż inne partje. Wszyscy prawie ministrowie zdobyli mandaty oprócz Artura Griffitha, Boscavena, ministra zdrowia Watstona, najwyższego proknratora Szkocji, Churchilla, sekretarza kolonji w b. rządzie, Donalda Mac Leana, leadera niezawisłych liberałów, Hendersona, Kellaway'a ministra poczt, Montagu byłego sekretarza w Indjach, kpt. Guesta, narodowego liberała. Churchill przepadł w swym okręgu Dundee prawdopodobnie z powodu ciężkiej operacji na ślepą kiszkę, która to choroba uniemożliwiła mu pracę w odnośnym okręgu, Henderson z powodu wysuniętego żądania od kapitalistów daniny na rzecz partji pracy. Do nowego parlamentu weszły dwie kobiety p. Astor i p. Wintringham.

*

### Aresztowanie ministrów greckich.

Ateny. (Pat-Havas). Aresztowano Tsaldarisa i Tertipisa byłych ministrów, członków gabinetu Gunarisa.

Ateny. (Pat-Havas). Aresztowany został były minister Rhallis.

*

### Wina Niemiec w wywołaniu wojny światowej.

Berlin. 17. 11. Jak donoszą z Monachjum, w sejmie bawarskim socjalista Blumtritt wygłosił przemówienie, w którem uzasadniał winę rządu niemieckiego w wywołaniu wojny światowej, przyczem oświadczył: Wszyscy ci, którzy stworzyli traktat pokojowy, podpisany w Brześciu Litewskim, nie mają dziś żadnego prawa oburzać się na warunki podyktowane Niemcom w traktacie wersalskim.

*

### Hakatyzm gdański.

Gdańsk, 17. 11. „Gazeta Gdańska" donosi, że przed kilku tygodniami uchwalił Sejm gdański wniosek nacjonalistów, wzywający senat do opracowania ustawy, mocą której na obszarze Wolnego Miasta Gdańska wszelkie napisy i wywieszki obok tekstu uwidocznionego w obcym języku musiałyby również zawierać tekst niemiecki. Obecnie senat gdański opracowuje projekt ustawy, w której powołując się na przepis konstytucji Wolnego Miasta Gdańska, że językiem urzędowym jest język niemiecki, postanawia, iż wszystkie napisy i wywieszki zarówno urzędowe jak i prywatne na ulicach i w lokalach publicznych mogą zawierać jedynie tekst niemiecki. Projekt senatu posuwa się tak daleko, że w ile niego tekst oznaczenia firm handlowych zarówno na godłach i wywieszkach, jak w rejestrach handlowych ma być wypisany w języku niemieckim.

# Jak odbędzie się wybór prezydenta?

Zgromadzenie Narodowe musi być zwołane przez ustępującego prezydenta na 30 dni przed jego ustąpieniem z urzędu, Gdyby to nie nastąpiło albo gdyby zabrakło prezydenta, Zgromadzenie zwołuje marszałka Sejmu. On też temu zebraniu przewodniczy, mając marszałka Senatu jako zastępcę, ośmiu sekretarzy powołują obaj przewodniczący w równej liczbie z pośród sekretarzy sejmowych i Senatu.

W Zgromadzeniu Narodowem biorą udział nawet ci posłowie i senatorzy, których mandaty nie zostały ostatnio zweryfikowane, a ci, którzy nie złożyli jeszcze obowiązującego ślubowania, mogą to uczynić w Zgromadzeniu. W kwadrans po oznaczonym w ogłoszeniach terminie przewodniczący otwiera obrady bez względu na komplet. Do prawomocności uchwał, a więc i wyboru prezydenta, potrzeba przynajmniej połowy ustawowej liczby członków, w razie braku kompletu przewodniczący może odroczyć obrady najdalej na trzy dni. Obrady są jawne, rozprawy toczą się po polsku, a prawo wstępu na salę mają prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Zgromadzenia, członkowie rządu i urzędnicy kancelaryjni. Zgromadzenie ma tylko jeden cel: wybór prezydenta, jakkolwiek zatem uchwały poza wyborami, jakkolwiek przemówienia są z góry nieważne i nieprawomocne.

Jakżeż wyglądać będzie samo posiedzenie?

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący wezwie posłów do stawienia kandydatur. Za ważne będą uznane te kandydatury za któremi oświadczy się conajmniej 50 posłów. Na podstawie zgłoszeń piśmiennych przewodniczący ustali listę zgłoszonych kandydatów i przystąpi do głosowania. Żadne rozprawy nie są dopuszczalne.

Po zarządzeniu wyborów sekretarz odczytuje imienną listę członków Zgromadzenia, a wywołany rzuca do skrutynjum kartkę złożoną we dwoje z nazwiskiem kandydata. Po skrutynjum wynik zostanie ogłoszony, a za wybranego jest uznany ten, który otrzyma absolutną większość głosów, przyczem kartek białych oraz kartek zawierających nazwiska kandydatów, którzy nie zostali zgłoszeni, nie bierze się w rachubę. W razie braku absolutnej większości odbywa się następne głosowanie w ten sam sposób, co pierwsze. Gdyby i drugie głosowanie nie dało pozytywnego rezultatu, następuje trzecie, z którego już jest usunięty kandydat, który w drugiem otrzymał najmniejszą ilość głosów. W ten sam sposób postępują dalsze głosowania, aż do ostatniego, gdyby zostało dwu kandydatów i w dwu głosowaniach otrzymaliby oni obaj równą ilość głosów, natenczas o wyborze rozstrzyga los.

Po wyborze natychmiast o fakcie zostają uwiadomieni oficjalnie: premjer, prezydent, poczem premjer w obecności przewodniczącego Zgromadzenia uwiadamia o fakcie nowoobranego prezydenta.

W oznaczonym przez siebie dniu marszałek Sejmu zwołuje posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którem weźmie nowoobranego prezydenta do złożenia przysięgi w sposób oznaczony w Konstytucji. Po złożeniu przysięgi nowy prezydent natychmiast przejmuje władzę od dotychczasowego prezydenta. Po odebraniu przysięgi przez prezydenta przewodniczący rozwiązuje zaraz Zgromadzenie.

# Z bliska i z daleka.

### Smutny los excesarzowej.

Dużo się dziś po Europie błąka exkrólów i cesarzy. Jedni, jak Nikita Czarnogórski o operetkowym zakroju, są tematem do licznych anegdot. Inni jak Wilhelm II., przeklinani są przez wszystkie narody, nie wyłączając swego własnego, boć tę garstkę wiernych mu zawsze junkrów i wysokich wojskowych dygnitarzy za przedstawicielstwo narodu niemieckiego nie można uważać. Inni jeszcze, jak Ferdynand Koburg bułgarski, który ostrożnie swój majątek za granicą umieścił, są dziś wielkimi finansistami. O innych wreszcie jak o różnych dawniejszych wirtemberskich, bawarskich czy saskich władcach świat prawie już zapomniał — gdzie są, co robią, nic się o tem nie wie i nikogo to nawet nie obchodzi.

Współczucia dla wszystkich tych upadłych wielkości, nie spotyka się prawie nigdzie na świecie. Wśród tych ofiar swego własnego zaślepienia, lub też przez bieg niepowstrzymany historji wytworzonego nowego porządku świata jest jednak jedna, która litość i współczucie wzbudzić musi u każdego, bez względu na to, czy w dniach swej świetności umiała zjednać sobie sympatię świata czy nic. Mam na myśli excesarzowę austrjacką i exkrólowę Węgier Zytę z domu księżniczkę Parmy.

Prawdziwie los excesarzowej Zyty jest smutny i nie różni się niczem od losu jakiejkolwiek zwykłej kobiety, która owdowiawszy na wojnie, pozostała z dziećmi niezaopatrzona. A dzieci tych nie bylejaka gromadka: do siedmiorga, żyjących w chwili śmierci Karola, przybyło ósme — mały pogrobowiec. A nawet los jej jest jeszcze cięższy niż przeciętnej wdowy, bez środków do życia i obarczonej dziećmi — bo dźwigając przekleństwo swej przeszłości, excesarzowa Zyta stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Obawa przed podjęciem nam nowo kwestji dziedzictwa tronu węgierkiego, które już dwukrotnie, jeszcze za życia excesarza Karola zakłóciło spokój w Europie, jest racją stanu, skazującą biedną kobietę na dożywotnie wygnanie i tułaczkę, oraz życie z łaski bogatszych i szczęśliwszych krewnych, których trony oparły się zawierusze powojennej.

Obecnie znajduje się excesarzowa Zyta w Hiszpanji w miejscowości Lequetia między Bilbao a St. Sebastian. Zamieszkiwała tam dotąd willę, którą oddał do jej dyspozycji pewien arystokrata hiszpański. Willa ta jednak nie posiada wcale pieców ani palenisk jakichkolwiek. A że nadchodzi zima, więc excesarzowa, tak jak miljony bezdomnych dziś ludzi na świecie, znajduje się w trudnej i przykrej konieczności szukania mieszkania. Środki materialne, któremi rozporządza, są bardzo szczupłe, to też dom swój prowadzi excesarzowa Zyta na bardzo skromnej stopie. Poprostu cała rodzina excesarza Karola żyje z jałmużny, jakiej jej udziela król Alfons hiszpański. Nic też dziwnego, że jak zapewniają ci, którzy ją niedawno widzieli, excesarzowa znajduje się w stanie głębokiego przybicia i smutku.

# O Urzędy Pośrednictwa Pracy.

W ostatnich dniach doniosły dzienniki o planowanej reorganizacji, znajdujących się w woj. pomorskiem i poznańskiem Urzędów Pośrednictwa Pracy. Z krótkiej notatki wynikało, iż odnośnym czynnikom chodzi głównie o dostosowanie istniejących Urzędów Pośr. Pracy do istotnych potrzeb rynku pracy, nie zapomniano też o redukcji personelu urzędniczego.

Wiadomość ta na pozór gubiąca się w powodzi obecnych wiadomości politycznych w kraju, zasługuje na specjalne omówienie doniosłości zmian, które Wydział Pośr. Pracy resortu Pracy i Opieki Społecznej zamyśla wreszcie wprowadzić, gdyż jak dotychczas, byliśmy tylko świadkami połowicznej działalności prawie że wszystkich Urzędów Pośr. Pracy. Błędnem nazwać można mniemanie, jakoby pośrednictwo pracy w ogólności było płodem ubiegłej wojny światowej i z nią powstałych przewrotów w dziedzinie rynku pracy, gdyż kwestja bezrobocia, powodująca właśc. istnienie biur pośrednictwa pracy, zaprzątała umysł [illegible] ków związków zawodowych oraz niezliczonych korporacyj cechowych na cały szereg lat przed wojną.

Pewne daty statystyczne, odźwierciedlające istnienie przedwojennego bezrobocia, spotykamy w wydaniach niemieckich związków zawodowych, które w r. 1914 stwierdziły, że od r. 1903 do 1912 włącznie, wypłacono z powodu ówczesnej niemożliwości zarobkowania okrągłą sumę 58 milionów mk. Istniały więc przed wojną już biura pośr. pracy utrzymywane bądź przez osoby prywatne, albo przy boku większych związków zawodowych wreszcie izb rzemieślniczych itp., które wówczas ponosząc wyłącznie ciężary powstałe tak z utrzymania tych biur jak i niesienia pomocy materjalnej swym bezrobotnym członkom, czyniły starania, by państwo, a więc rząd, któremu chyba najbardziej zależyć winno na regulowaniu nieznośnych skutków bezrobocia lub niemożliwości zarobkowania, finansował tak poważne sumy, wypłacane gwoli ulżenia na próżno poszukującym pracy.

Ówczesne biura pośr. pracy rozrzucone po całem państwie niemieckiem, musiały z czasem podporządkować się, początkowo mniej udolnie prowadzonej centralizacji statystycznej, co oczywiście przyczyniło się do tego, że tak wielkie związki zawodowe jak i sam rząd mogły z łatwością ustalić stan i powody różnorodnych przyczyn niemożliwości zarobkowania, mogły tem skuteczniej odnajdywać środki zaradcze. Centralizacja ta datuje się na dobre od r. 1915, w którym zaprowadzono urzędowy przymus zgłoszenia wolnych miejsc, a na podstawie spisu, wydanego w roku 1916 z polecenia pruskiego Ministerstwa Spraw wewnętrznych widzimy, że do 1 maja 1916 r. istniało w Niemczech 8751 różnej kategorji biur pośr. pracy. Ponieważ powstanie większej liczby biur pośr. pracy przypada na czas wojenny, przeto publiczność z wyjątkiem poszukujących pracy, jak zresztą do wszystkich nieomal zarządzeń wydanych podczas wojny, odnosiła się do owych biur z jaskrawą nieufnością, nie mogąc się na przykład w przymusie zgłaszania wolnych miejsc dopatrzyć jedynie możliwości spiesznego regulowania pietrzącego się bezrobocia. Wszystkie biura pośr. pracy utrzymywane przez miasta lub Wydziały pow. upaństwowione następnie stopniowo przez Rząd polski, nie zawsze wykazać się mogły sprawnością działania. W początkującej administracji państwowej z braku wyszkolonych ludzi, przyjmowano [illegible] analfabetów urzędniczych, którym powierzano kierownictwo Urzędów Pośr. Pracy. Widzieliśmy urzędników których raczej należałoby wysłać do szkół elementarnych, a którzy składając zjazd jako „działacze" partyjni, dzięki poparciu decydujących osób „urzędowali", nie troszcząc się wcale o przyswojenie sobie tak potrzebnych do kierownictwa ogólnych wiadomości z tak obszernej dziedziny, jaką jest opieka społeczna w ogólności, znajomość stosunków gospodarczych, istniejących i nowowydawanych przepisów socjalnych itd.

Cóż więc dziwnego, że te sfery, które najbardziej stać winne w ciągłym kontakcie z Urzędami Pośr. Pracy, patrząc częstokroć na formalną niezaradność, ubóstwo stopnia inteligencji, brak kwalifikacji — zbagatelizowały zupełnie autorytet Urzędów Pośr. Pracy? Widzieliśmy też, że tam, gdzie kierownicy w dążeniu za zupełnem opanowaniem wiedzy nieodzownej do wypełniania tak szczytnego zadania, jakiego podjęły się Urzędy Pośr. Pracy, starali się odpowiedzieć swemu powołaniu. — Urzędy te cieszyły się nietylko [illegible] obywatelstwa, ale co ważniejsze, umiały wśród spiętrzonych trudności wywołanych zastojem na rynku pracy, regulować szczęśliwie sprawę bezrobocia. O ile więc ma się nadal niektóre Urzędy Pośr. Pracy podtrzymywać w ramach dotychczasowego urządzenia, natenczas śmiemy twierdzić, że cały szereg z nich bez uszczerbku dla samej sprawy, może uledz likwidacji.

W pojęciu pośrednictwa pracy chcielibyśmy mniej widzieć marnowania papieru na wysyłanie poszukujących pracy częstokroć do miejsc już dawno bez wiedzy Urzędu obsadzonych, ile raczej Urzędy te skierować winne swą działalność na wyrobienie sobie przedewszystkiem w opinji ogółu autorytetu władzy państwowej. Jeżeli czynność Urzędów Pośr. Pracy ma być nadal ograniczoną tylko na wskazywanie bezrobotnym pracy, natenczas i w przyszłości skazane one będą na połowiczną działalność, gdyż daleko większa frekwencją cieszą się prywatne biura pośr. pracy lub biura utrzymywane przez zrzeszenia zawodowe. Urzędy Pośr. Pracy winne być centralą, w której będą się ognić istnienia lokalnego bezrobocia, szuka pomocy Rządu, droga konferencji i układów zapobiega się zastojowi produktywności fabryk, one winne być wogóle równoważnikiem życia gospodarczego w rejonie swego urzędowania. W Urzędach Pośr. Pracy w całej pełni uwydatnić się winna zdolność umiejętnego zastosowania opieki społecznej, by ci, których losy rzuciły w szeregi bezrobotnych, w Urzędach takich widzieli mniej zawodzącego pośrednika, natomiast więcej odnajdywali opiekuńczych skrzydeł doradcy. Obecnymi Urzędami Pośr. Pracy posługują się bezrobotni w małej liczbie tylko dlatego, gdyż takowe z nielicznymi wyjątkami, nie stoją na wysokości zadania.

Zapowiedź reorganizacji jest na czasie, lecz przed jej urzeczywistnieniem pamiętać należy, że przy słabym materjale urzędniczym, wszelkie wysiłki spełzną na niczem. Spodziewać się też należy, że głoszone zmiany spowodują też tak wielce wypatrywana potrzebę zaniedbania uznawania tych Urzędów za domenę wszelakich wielkości politycznych, które zawładnąwszy sternikiem posuwały się niekiedy do szkodliwych dla samej administracji, by tylko partyjnych aktów zemsty!

# List z Górnego Śląska.

**Przebieg wyborów do Senatu. — Jeszcze jedne wybory. — Sprawy Biskupstwa Katowickiego.**

(Od naszego korespondenta.)

Katowice, 15 listopada.

Wybory do Senatu Rzeczypospolitej miały na Śląsku jak i w reszcie Polski przebieg spokojny, nawet może za spokojny, jeśli zważy się apatję i brak zainteresowania się wyborami w szerokich masach ludu śląskiego. Miejscami tylko 50 proc. uprawnionych do głosowania skorzystało z swego prawa. Niestety apatja ta ujawniła się tylko u Polaków, bo ludność niemiecka z tem większym zapałem wzięła udział w akcie wyborczym, oczywiście ze znacznem powodzeniem. Stosunek liczby polskich głosów do głosów niemieckich obecnie przedstawia się tak, że z czterech mandatów senackich, przypadających na Województwo Śląskie, Niemcy zdobędą dwa, podczas gdy tylko jeden im się należał i napewno też więcej nie byliby uzyskali, gdyby byli dopisali wyborcy polscy.

Drugi ważny powód sukcesu niemieckiego, to rozdrobnienie głosów polskich na 4 listy. Jedynie tylko jedna lista polska, tj. lista Bloku Narodowego nr. 8, uzyskała dwa mandaty, podczas gdy reszta głosów polskich oddanych na listy N. P. R., P. P. S. i ludowców, poszła na marne. Gdyby wobec z góry dającego się przewidzieć fiaska wyborczego tych partji N. P. R., P. P. S. i ludowcy byli się zrzekli postawienia własnych list, a wysunęli hasło głosowania jedynie na listę polską, mającą największe szanse, w tym wypadku więc Blok Narodowy byliby Polacy uzyskali 3, Niemcy natomiast tylko jeden mandat. Tak więc znowu z winy polskiej Niemiec święci na Śląsku tanie tryumfy.

Jeszcze jedne wybory czekają ludność śląską, tym razem w niemieckiej części Śląska, gdzie w niedzielę 19 [illegible] odbędą się wybory uzupełniające do parlamentu Rzeszy niemieckiej, do Sejmu pruskiego i do śląskiego sejmiku prowincjonalnego. Polacy w wyborach występują z jedną listą wspólną i zdobyć mogą kilka mandatów do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, a w sejmiku śląskim łatwo stać się mogą najsilniejszą partją, o ile wyborcy polscy dopiszą, gdyż Niemcy postawili cztery listy i tym sposobem głosy niemieckie się rozdrobnią.

Jedną z najważniejszych, a przytem najdrażliwszych spraw śląskich, wymagających ostatecznego uregulowania, stanowi wciąż jeszcze sprawa osobnego Biskupstwa katowickiego. Tutejszy „Goniec Śląski" w sprawie tej zamieścił już kilka bardzo rzeczowych artykułów, w których zarówno z polskiego stanowiska prawno-państwowego, jak i ze stanowiska kościelnego domagał się przyspieszenia przez miarodajne czynniki kroków celem utworzenia osobnej diecezji polsko-śląskiej uniezależnienia polskiej części Śląska od jurysdykcji biskupa wrocławskiego.

Delegatura biskupia bowiem, zarządzająca obecnie polską częścią G. Śląska, zależną jest we wszystkich od biskupa wrocławskiego, który sam delegaturę [illegible] wił. Prawa delegata biskupiego zresztą bardzo są ograniczone. Dotąd też rząd polski nie otrzymał żadnego oficjalnego zawiadomienia — czy to ze strony rządu pruskiego, czy ze strony Watykanu — o ustanowieniu Delegatury biskupiej, która też z tych przyczyn dotąd nie stanowi żadnej instytucji prawnej.

Z powyższego wynika, jak ważną jest zarówno dla Śląska jak Polski sprawa ustanowienia własnego biskupstwa w Katowicach. Nie można przecież godzić się na to, aby biskup obcokrajowy wywierał wpływ decydujący na życie duchowe w Polsce, żeby na przykład miał prawo mianowania proboszczów, jakie biskupowi wrocławskiemu dotąd na Śląsku polskim przysługuje.

**Rzecz to tak jasna, że dziwić się trzeba, że w pewnych kołach duchowieństwa polsko-śląskiego powstała pewnego rodzaju opozycja przeciw zabiegom, zmierzającym do uzyskania własnego, od Wrocławia niezależnego biskupstwa w Katowicach.**

Aleksy Bajak.



### O UREGULOWANIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Donoszą z Warszawy, że od kilkunastu dni toczą się codziennie w ministerjum pracy i opieki społecznej departament ubezpieczeń społecznych) konferencje nad ogólnemi zasadami projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych, jak na wypadek starości, niezdolności do pracy, dla wdów i pozostałych i o ubezpieczeniu emerytalnem.

Ze względu na to, że wszystkie dotychczasowe projekty w tym zakresie musiały z powodu postępującej dewaluacji pieniędzy ulegać ciągłym zmianom, konferencja rozważa teraz znalezienie sposobu zapobieżenia tej dewaluacji składanych premji i przyszłych kapitałów, mających służyć do wypłaty rent i w tym celu projektowana jest lokata kapitałów na zasadach, podobnych do tych, na których opiera się pożyczka złota.

Pozatem na konferencji omawiane są zasady organizacji ubezpieczeń społecznych, przyczem za punkt wyjścia służy projekt utworzenia jednego zakładu ubezpieczeń na całą Polskę, któremuby podlegały komisje rentowe, utworzone po jednej dla każdego województwa lub dla kilku województw.

Wypłata rent odbywałaby się przez Polską Kasę Oszczędności, rejestracja zaś ubezpieczonych i ściąganiem składek zajmowałyby się kasy chorych. Miałoby to te dobrą stronę, że oszczędziłoby skarbowi wydatków na utworzenie nowych instytucji, bo wszystkie najkosztowniejsze czynności spełniłyby w tym zakresie już istniejące instytucje.

Zwłoki excesarza Karola, zmarłego na Maderze, spoczywają tam dotąd w Funchal. Jakoś nie kwapi się Wiedeń, gdzie, jak wiadomo, groby rodziny Habsburgów znajdują się w Augustinerkirche, ze sprowadzeniem śmiertelnych szczątków ostatniego panującego z rodziny, której do niedawna część prawie że boską oddawali, ani nie zatroszczy się kto z zawsze uniżonych wiernych poddanych o los jego wdowy i sierot.

### Antysemityzm na Węgrzech.

W kraju, gdzie ludzie żywo jeszcze pamiętają niedawno, jakie wniosły z sobą bolszewicko-żydowskie rządy Beli Kuhna i jego satelitów, nic dziwnego, że antysemityzm istnieć musi. Propaganda jednak antysemicka, im dalej, tem ostrzejsze formy przybiera na Węgrzech i opanowała już całą politykę. W imię hasła „ochrony rasy", przywódcy ruchu antyżydowskiego w pismach i na wiecach podburzają otwarcie ludność przeciw Żydom. Numerus Clausus zaprowadzono nietylko na uniwersytetach, ale rozciągnięto to ograniczenie na wszystkie wolne zawody. Odtąd każda grupa zawodów wolnych, a więc adwokaci, lekarze, bankowcy, kupcy i fabrykanci dopuszczać mają do swego grona tylko pewną oznaczoną procentowo liczbę żydów.

Wzburzenie wśród ludności przeciw żydom jest tak wielkie, zaś krzyki żydowskie tak głośne — a wiemy, że umieją oni krzyczeć o prześladowaniu, które cierpią nawet wtedy, gdy żadnych do tego podstaw nie mają, tak jak to u nas w Polsce się dzieje — że rząd musiał energicznie wkroczyć w tę sprawę i udzielił ministrowi spraw wewnętrznych pełnomocnictwa, by w interesie spokoju i bezpieczeństwa w państwie ukrócił wolności prasy, oraz wykonywał przez swe organa ścisłą kontrolę nad zgromadzeniami publicznemi i wiecami.

### Nowe banknoty austrjackie.

Republika niemieckiej Austrji zaczyna robić konkurencję swą walutą republice sowietów.

Niedawno wydano w Wiedniu nowe banknoty, opiewające na 5 miljonów, a jako drobniejsze jednostki monetarne, banknoty na pół miljona austrjackich koron. Te ostatnie są symboliczne poniekąd. Było bowiem dotąd pewnym szykiem, na jaki sobie bank państwa austro-węgierskiego pozwalał, że na swych banknotach rysował młode uśmiechnięte i ponętne główki dziewczęce. Były to wdzięczne okrągłe buziaki słowiańskie — śmiejące się jasnemi oczyma, okolona lokami główka „süsses Mädel" wiedeńskiej, lub śniada o ognistem wejrzeniu pod kaskiem czarnych włosów twarzyczka węgierki.

Na półmiljonowym banknocie, aby już całkiem z tradycją nie zrywać, widnieje też twarz kobieca. Lecz jakże niepodobna do dawnych pogodnych piękności; Z banknotu drukowanym na lichym powojennym papierze patrzą na nas smutne i pełne troski oczy, już nie tak całkiem młodej kobiety — kobiety, która pewno jest matką, i która walczyć musi w ciężkich warunkach, jakie dziś w Wiedniu panują, aby jej dzieciom nie zabrakło chleba.

J. S.

# Wiadomości bieżące.

**Kalendarz:** Niedziela: Elżbiety kr. Wschód słońca 7.30, zachód 4.0. Wschód księżyca 7.34, zachód 4.52

**BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** TEATR MIEJSKI. Sobota: „Balladyna“. Niedziela: „Robert i Bertrand“. Poniedziałek: „Robert i Bertrand“ — dla wojska.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. W sobotę wieczorem o godzinie 7 i pół Słowackiego tragedja „Balladyna“. Na środowym przedstawieniu tłumy publiczności odeszły od kasy. Momentalne zmiany, ilustracja muzyczna, przejście z świata fantastycznego do realistycznego, kontrasty dwóch sióstr, efekty świetlane, a nad tem wszystkiem urok i czar pięknego słowa polskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie 8-mej po raz drugi „Robert i Bertrand“. Wodewil ten na premierze szczerze oklaskiwany rozbawił publiczność i ma zapewniony długi żywot na scenie Teatru Miejskiego. Śpiewy, tańce pp. Barley'ów i żydowskich bachorków, ucieczka złodziei i powrót tychże niezwykłą drogą, wszystko to budziło frenetyczne brawa na sali.

W poniedziałek „Robert i Bertrand“ dla wojska. W przygotowaniu farsa w 3 aktach Hennequina i Ducala „Sobowtór“. R. C.

—** Komisja repertuarowa Teatru Miejskiego obradowała w dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezydenta Włodka. Ustalono kolejność nowości teatralnych na przeciąg dwu miesięcy tj. do połowy stycznia 1923 r., oraz przedyskutowano sprawę przedstawień dla młodzieży. W tej ostatniej kwestji wypowiedziano się jednomyślnie za sprzedażą tylko tylu biletów ile jest miejsc na widowni. Wobec czego w przyszłości wykluczone jest przepełnienie sali co w wielkiej mierze nastrajało ujemnie młodocianą publiczność i przeszkadzało w grze artystom.

—** MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2-giej po południu. W niedziele i święta bez przerwy od 11 do 2 po południu.

—** „PIĘKNO I BOGACTWO KRAJU NASZEGO“ zapowiedziane na niedzielę dwa odczyty z obrazami świetlnymi w auli gimnazjum przyrodniczo-matematycznego (o godzinie 4 po południu dla młodzieży i o godzinie 8 wieczorem dla szerszej publiczności) budzą wielkie zainteresowanie w społeczeństwie Grudziądza, z powodu osoby prelegenta p. prof. Alex. Janowskiego.

Jest on jednym z najznakomitszych współczesnych badaczów naszego kraju, z powodu czego został obrany prezesem nadzwyczaj poważnej instytucji kulturalno-oświatowej, posiadającej swe oddziały niemal w każdem mieście — Towarzystwa Krajoznawczego. Radzimy natychmiast zaopatrzyć się w bilety wejściowe, które nabyć można w księgarni Braci Bażańskich przy ulicy Lipowej, w cenie od 100 do 500 marek. Ze względu na szczupłość sali ilość miejsc jest ograniczona.

Myślcie nie tylko o pokarmie dla ciała, ale przedewszystkiem o strawie dla ducha.

—** OFIARY. Pan Naczelnik Urzędu Obrotu Handlowego Cichocki złożył na biednych miasta 1 200 marek, za co niniejszem dziękuję.

Prezydent miasta.

—** POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. Na porządku dziennym są 23 punkty. Po posiedzeniu publicznem odbędzie się posiedzenie tajne.

—** PRZESIEDLENIE. Z Województwa donoszą nam: „Dr. Adolf Szymański został celem dalszego wykształcenia w służbie administracyjnej przesiedlony ze Starostwa powiatu działdowskiego do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu“.

—** ECHA ŚMIERCI T. SZYNDLERA. Jak się dowiadujemy policja energicznie prowadzi śledztwo w tej sprawie. Dokonano w tych dniach jednego aresztowania. Sprawa zaczyna się komplikować. Dalsze wyniki podamy w swoim czasie.

—** Z DZISIEJSZEGO TARGU. Jabłka 80—150—200 marek, gruszki owoc szpalerowy 300 marek, owoc suszony — gruszki 250 marek, śliwki 400 marek, kapusta 80—100 marek za funt, cebula 70—100 marek, pietruszka 40—100 marek za węzełek, marchew 50 marek, brukiew 40—60 marek za funt, buraki 50 marek. Za gęsi płacono 800—900 i 1000 marek za funt. Kura 1800 marek, pierze za funt 1500 marek, Masło 2000 do 2200 marek. Ruch ożywiony.

—** MAŁY POŻAR. Wczoraj o godzinie 12 i pół w południe zawezwano straż ogniową na ulicę Rządową. Wyruszył tylko jeden oddział, gdyż pożar był małych rozmiarów. Mianowicie zapaliła się z powodu uszkodzenia komina podłoga. Pożar ugaszono w krótkim czasie.

Wobec często powtarzających się tego rodzaju pożarów powtórnie zwracamy publiczności uwagę na niebezpieczeństwo, jakie mieści w sobie zepsuty lub zawalony sadzami komin.

Ażeby uchylić się przed ewentualnemi następstwami należy dbać o regularne czyszczenie kominów i natychmiastową reparację defektów.

W WYSTAWA MONET I BONÓW WOJENNYCH. W Muzeum miejskiem przy ulicy Lipowej 28 oglądać można w środy i soboty od 12 do 2 oraz w niedziele i święta od 11 do 2 wystawę monet i bonów wojennych wydanych przez zarządy miejskie Pomorza, Wielkopolski i innych miast z całego świata, niemieckich, francuskich, rosyjskich itd.

Ogółem zebrało Muzeum dotychczas około 300 okazów, pomiędzy któremi są także pieniądze wydane specjalnie dla jeńców wojennych w obozach w Grudziądzu, Czersku, Tucholi Hamersztynie i Bytowie.

Ceny wstępu dla dorosłych wynoszą 60 marek a dla dzieci 20 marek. Kierownictwo spoczywa w rękach prezesa Sekcji Muzealnej Tow. Cz. Lud. ks. Łęgi.



—** MECZ FOOTBALOWY, który odbył się w zeszłą niedzielę pomiędzy W. Kl. Sp. I i Powiwojem zakończył się zwycięstwem Powiwoju 2 : 0 — 1 : 0. Gra była bardzo ożywioną i interesującą. Specjalnie odznaczył się dzielnie bramkarz Osiński obroną. Dzielna drużyna Powiwoj I udaje się w niedzielę do Torunia na mecz z tamtejszym Sokołem I.

## Ruch towarzystw.

—(rt) WALNE ZEBRANIE „UNITAS“ odbędzie się dnia 28listopada w sałce parafjalnej. Sekretarjat generalny prosi o bezwzględne przybycie delegatów z wszystkich okręgów. Obrady rozpoczną się o godzinie 10-tej przed południem.

—** ŚWIECIE. (Znalezione zwłoki). W ubiegłą środę po południu, w pobliskiej leśniczówce Kolka znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny około lat 20-tu. Ponieważ trupa znaleziono zupełnie obnażonego, zachodzi podejrzenie, że chodzi tu o morderstwo.

—** RAJKOWY. (Zgon sędziwego Obywatela. Dnia 11 bm. zmarł u syna swego proboszcza w Rajkowach znany długoletni (36 lat) były burmistrz pozasłużbowy i obywatel honorowy miasta Wąbrzeźna Marjan Nałęcz-Gawin-Gostomski przeżywszy lat 81. R. i. p.

—** SĘPÓLNO. (Z powrotem w ręce polskie). W pobliskim Pemperzynie Niemiec August Seehower sprzedał swój 600-morgowy majątek pewnemu Polakowi za 120 miljonów marek. Majątek ten należał dawniej do hrabstwa Potockich i przeszedł w posiadanie niemieckie. Niemcy nie tają wobec tego faktu przejścia majątku znowu w ręce polskie swego gniewu.

—** BYDGOSZCZ. (Wolne posady dla zdemobilizowanych oficerów). Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy ma do dyspozycji wolne posady a mianowicie 2 w banku i 1 w handlu. Reflektanci oficerowie rez. mogą zgłosić się niezwłocznie u kol. Kończaka, Plac Teatralny.

—** WĄGRÓWIEC. (Zemsta zdradzonego męża). W Rybowcu zastrzelił gorzelnik J. H. celnym strzałem z rewolweru w sprzeczce niejakiegoś Pawlaczyka, byłego funkcjonarjusza policji, którego napotkał ze swą żoną na schadzce H. i jego żonę aresztowano.

—** ŁÓDŹ. (Rozstrzelanie bandyty Góralskiego). Dnia 14 listopada o godzinie 9-tej rano w strzelnicy wojskowej na Mani rozstrzelany został w myśl wyroku sądu doraźnego herszt bandytów Walenty Góralski. Skazaniec z uśmiechem na twarzy poszedł do słupa i odezwał się: „Tu ma być moja Melina“.

W dniu poprzednim sąd okręgowy otrzymał telefonogram, iż leczaca się w szpitalu w Brzezianach kochanka Góralskiego zmarła.

—** LWÓW. Pułkownik armji ukraińskiej, o którego gwałtach już kilkakrotnie donosiliśmy Wł. Fedorowicz skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia obostrzonego odosobnionym zamknięciem i postem jednodniowym w ciągu roku. Oskarżony wyrok przyjął.

## Sprawy społeczno-gospodarcze.

— Sytuacja strajkowa w Łodzi zaostrza się. Podobno do strajku pracowników w przemyśle włókienniczym mają się przyłączyć pracownicy innych gałęzi przemysłowych przez co strajk nabierze cech strajku powszechnego. W związku z tem, robotnicy elektrowni, gazowni i tramwajów wystawili również żądanie podwyżki płac o 60 procent.

— Związki robotnicze na Kongresie Rad zawodowych w Katowicach wypowiedziały się za wprowadzeniem marki polskiej, jako waluty G. Śląska.

— Starania o uznanie waluty gdańskiej. „Gazeta Gdańska“ donosi, że kilku senatorów gdańskich wyjechało do Warszawy. Mają oni czynić w Ministerstwach odnośnych starania o to, aby dały polskim urzędom w Gdańsku zlecenia co do przyjmowania nowych płatniczych banknotów gdańskich.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Dnia 17-go b. m. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat i szwagier ś. p.

## Leon Dąbrowa-Laskowski

**dawniejszy rządca z Wabcza**

przeżywszy lat 52.

Ciężko stroskana żona (4431

**Leonarda z Mikulskich Dąbrowa-Laskowska.**

Grudziądz, Lipowa 90, dnia 17 listopada 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20-go b. m. popoł. o godzinie 2½ z szpitala miejskiego ulica Sądowa.

**Posady**

## Dla panienki

sumiennej, mającej zamiłowanie do dzieci, władającej językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady do dzieci od 4—6 lat. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 4417.

## Ekspedjent

z branży kolonialnej i delikatesów, władający językiem polskim i niemieckim, 22 lat stary, poszukuje posady od 1 grudnia. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4411.

# Wielka licytacja.

**Na probostwie w Grabowie pow. lubawski, sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji więcej dającemu za natychmiastową zapłatą w środę, dnia 22 listopada, o godz. 9 przed poł. żywy i martwy inwentarz jako to:**

konie, źrebce, krowy, jałowice, stadnika rozpłodowego, owce, świnie, kompletną parówkę z młocarnią i elewatorem, dużą sieczkarnię, śrótownik (stósowny do parówki), maneż, 2 kosiarki, rzędownik 3 metr., siewnik szerokorzutny (Westfalia), taczki siewne do koniczyny i trawy, młynek do buraków krajania, walce, brony żelazne, parownik, grabie konne 4 kultywatory, pługi, pługi 3 i 4 skibowe, wagę do zboża, maszynę do zboża czyszczenia, bryczki do wyjazdu, kryty powóz, sanie robocze duże i małe, wozy drabiaste, półszorki do wyjazdu i robocze, oraz różno sprzęty i narządzia gospodarcze. Przed rozpoczęciem licytacji nic się nie sprzedaje. Uzdeczki oraz postronki proszę przynieść ze sobą. [4427

**JAN OLSZEWSKI, licytator i taksator**

Grudziądz, Nadgórna nr. 6

LEŚNICZÓWKA **(Park Miejski).**

**W niedzielę, dnia 19 b. m.** 3315

## Koncert artystyczny

O liczny udział uprasza

**Fr. Szmelter.**

## Kuratorjum Okręgu Szkolnego Toruń, Sienkiewicza 44,

ogłasza 3591

# konkurs

**na posady urzędników oddziału finansowego**

w VIII, IX ewentualnie niższym stopniu służbowym. Reflektuje się tylko na mężczyzn, fachowo przygotowanych, z praktyką i świadectwami. Termin wnoszenia podań **30 listopada b. r.**

# Ogłoszenie.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17. VI. 1919 r. o spisie oficerów oraz art. 107 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (dział praw Królestwa Polskiego Nr. 13/18. pkt. 28) zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1. VII. do dnia 31. VII. 1922 roku wszyscy obywatele Państwa Polskiego, posiadający stopnie oficerskie względnie równorzędne bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, polskich formacjach wojskowych, czy też w Armji Polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracji, część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1. XII. 1922 r. zamykam czynności rejestracyjne w P. K. U. Po tym terminie Komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą. Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem t. j. przed 1. XII. 1922 r.

**Minister Spraw Wojskowych**
(—) Sosnkowski,
Generał Dywizji.

Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

Grudziądz, dnia 15 listopada 1922 r.

**Prezydent m. Grudziądza**
3575 (—) J. Włodek.

# Obwieszczenie.

Parcele Kuntersztyńskie wydzierżawimy w następujących dniach:

a) w poniedziałek dnia 20. XI. parcele obwodu XIV nr. 1—224 przy cegielni Falck & Co.
b) we wtorek, dnia 21. XI. parcele obwodu VII nr. 1—107, obwodu V nr. 1—102 i obwodu X nr. 1—10 po lewej stronie Drogi Wojennej.
c) w środę, dnia 22. XI. parcele obwodu XIII, nr. 1—204 i obwodu Xa nr. 1—22 po lewej stronie Drogi Wojennej,
d) w czwartek, dnia 23. XI. parcele obwodu I nr. 1—34, obwodu II nr. 1—22 i obwodu III nr. 1—141 nad Trynką.
e) w piątek, dnia 24. XI. parcele obwodu VI, nr. 1—62, przy ogrodzie Kuntersztyńskim parcele obwodu IV nr. 1—37 nad Trynką przy Tarpnie i parcele nr. 1—16 przy ulicy Kopernika.

Reflektanci zechcą się zgłosić w wyżej wymienionych dniach w godz. 11—1 w biurze naszem Ratusz II, pokój nr. 5. Tegoroczni dzierżawcy mają pierwszeństwo o ile się zgłoszą najpóźniej do godz. 11-tej przed południem w wyżej podanem biurze.

Wykaz osobisty lub okładkę chlebową należy przynieść ze sobą.

Prócz tego wydzierżawimy najwięcej dającemu

1. ślizgawkę nad Wisłą przy filarze XII mostu kolejowego,
2. parcele w wielkości 2 470 kwadr. metr. na górach przy Wiśle.

Zamknięte oferty należy złożyć najpóźniej do 24 b. m. [3582

Grudziądz, dnia 16 listopada 1922 r.

**Magistrat — Wydział VI.**
(—) Wojanowski.

**Poszukiwany energiczny wykwalifikowany**

## Rządca podwórz. - buchalter

Tylko pierwszorzędne zgłoszenia będą uwzględnione. — Świadectwa i rekomendacje nadsyłać

## Zarząd Dóbr Wydrzno

pow. Grudziądz. [4412

## Zapotrzebowania

**na praczki, kobiety**

**do posługi i pomywaczki**

przyjmuje

**Pośrednictwo Pracy, Klasztorna 5**

3559




# Marchlewski & Zawacki

## Pomorska Hurtownia Kolonjalna

**Centrala Grudziądz**
**Telefony 104|404 Depesza: „Maza"**

**ROK ZAŁOŻENIA**
**1879.**

**Oddział Gdański**
**Münchengasse 1. tel. 6069 Depesza: Mazaport.**

## Towary kolonjalne i żywnosciowe

wszelkiego rodzaju a mianowicie:

**Kawa · Herbata · Kakao · Masło kakaowe · Ryż · Smalec amerykański**

**Margaryna · Owoce południowe · Cukier · Tłuszcze techniczne · Śledzie**

we wszystkich gatunkach

Dostarczamy także **kawę paloną** (dziennie świeżo) na maszynach najnowszego systemu!

Wszelkie **artykuły gwiazdkowe** już nadeszły, a mianowicie:

**Mąka pszenna - Rodzenki - Migdały - Orzechy - Pierniki Toruńskie - Czekolada - Cukierki**

**Sardynki - Sardele - Oliwa francuska - Sery - Kapary - Kompoty**

W Oddziale Gdańskim własna służba prasowa. Regularne wysyłanie komunikatów gospodarczych do prasy polskiej, informowanie o rynkach kolonjalnych. Na życzenie wysyła się cenniki zagraniczne.

Firma założona w roku 1879, zatrudnia przeszło 50 osób, jest największem i najstarszem przedsiębiorstwem na Pomorzu. — Własny oddział w Gdańsku gwarantuje fachową i bezwzględnie **korzystną bezpośrednią obsługę.**